

Wiadomość wydrukowana ze stron: wiadomosci.wp.pl

Wcześnieiki będą umierać, bo nie ma ich czym ratować?

2009-03-11 (08:34)

Lekarze biją na alarm - w pomorskich szpitalach brakuje podstawowej aparatury do ratowania wcześniaków. Inkubatorów, respiratorów (dzięki nim dziecko oddycha), pulsoksymetrów (mierzą zawartość tlenu we krwi), pomp infuzyjnych (m.in. dozują leki). To cud, że udało się do tej pory uniknąć tragedii. A o tym, że może do niej dojść, ostrzegają w dramatycznych listach do władz służby zdrowia na Pomorzu wojewódzcy konsultanci - w dziedzinie położnictwa - prof. dr hab. Krzysztof Preis, a w dziedzinie neonatologii - dr med. Alina Bielawska-Sowa.

Jest źle, a będzie jeszcze gorzej, bo od kilku lat rejestruje się na Pomorzu coraz więcej porodów i nic nie zapowiada, by ten trend miał się zmienić. Na dodatek zdecydowanie więcej jest ciąż mnogich. Bliźniaki czy trojaczki to dziś nic nadzwyczajnego. Największy problem stanowią wcześniaki. To noworodki urodzone do 37 tygodnia ciąży, ważące mniej niż 2500 g.

- Są wśród nich dzieci bardzo małe, o wadze poniżej 1000 g i często bardzo chore - tłumaczy dr med. Alina Bielawska-Sowa, ordynator Oddziału Neonatologii i Intensywnej Terapii w szpitalu na Zaspie. - Najmądrzejszy lekarz sam takiego dziecka nie ocali, bez aparatury wcześniak zginie. W Belgii i Holandii nie ratuje się dzieci urodzonych poniżej 26 tygodnia ciąży. Czy mamy iść ich śladem? - pyta pani doktor.

Niedobór aparatury najboleśniej odczuwają dwa ośrodki wysokospecjalistyczne, szpital "Kliniczna" i Specjalistyczny na Zaspie. Tu trafiają kobiety z ciążą powikłaną. Na Zaspę karetka "N" zwozi najmniejsze i chore wcześniaki z całego Pomorza. W ubiegłym roku w Klinice Neonatologii AMG przy Klinicznej urodziło się 265 wcześniaków. Jednym z nich jest Hubert, synek Anny i Waldemara Drojmanów ze Słupska. Ania trafiła tu ze względu na problemy z własnym zdrowiem. Gdy w 27 tygodniu ciąży pojawiły się objawy zatrucia ciążowego, trzeba było zakończyć ją jak najszybciej. 30 listopada na świat przyszedł Hubert.

- Ważył zaledwie 700 g - opowiada Ania. - W inkubatorze "dojrzewał" ponad 10 tygodni. Respirator pomagał mu oddychać. Karmiony był dożylnie. Gdy skończył trzy tygodnie, dostał przez sondę pierwszą kropelkę mleka. Rodzice wzięli go pierwszy raz na ręce, gdy skończył 2,5 miesiąca. - Mam pełną świadomość, że bez tych medycznych urządzeń mój synek by nie przeżył - mówi Ania. - Mamy 20 inkubatorów - wylicza dr med. Iwona Domżańska. - W ciągu ostatnich pięciu lat przybył tylko jeden. To zdecydowanie za mało. W jeszcze gorszej sytuacji jest oddział na Zaspie. - Walczymy nie tylko o życie dziecka, ale i o to, by widziało, słyszało i rozwijało się zdrowo - podkreśla dr Sowa.

Pieniądze na sprzęt muszą być - rozmowa z dr Aliną Bielawską-Sową, wojewódzkim konsultantem ds. neonatologii

Dlaczego inkubator dla wcześniaka jest taki ważny?

- Bo zastępuje dziecku, które urodzi się zbyt wcześnie, brzuch, a dokładnie macicę mamy. Zapewnia temperaturę i wilgotność niezbędną do rozwoju niedojrzałego wcześniaka. Inkubator powinno się dziecku wymieniać co siedem dni.

Po co?

- Po to, by nie zasiedliły go bakterie. Po umyciu i sterylizacji inkubator powinien "odpoczywać" przez 24 godziny.

A nie odpoczywa?

- Nie, bo natychmiast musimy umieścić w nim kolejne dziecko. Często musimy wyjąć przedwcześnie z inkubatora "starszego" wcześniaka, by ratować tego, który właśnie się urodził.

Rozmowa z Jerzym Karpińskim, pomorskim lekarzem wojewódzkim

Dotarli do Pana listy wojewódzkich konsultantów?

- Znam ich treść dokładnie. Z racji tego, że to wojewoda odpowiada za bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców, nieustannie monitorujemy system opieki nad matką i dzieckiem. Dane przekazane przez obu konsultantów są bardzo niepokojące.

Wykorzysta je Pan?

- Natychmiast. Będziemy monitorować właścicieli pomorskich szpitali - Urząd Marszałkowski, starostów, a nawet Ministerstwo Zdrowia.

O pieniądze?

- Pieniądze na sprzęt ratujący życie wcześniakom muszą się znaleźć. Są zapisane w programie "Zdrowie dla Pomorzan".

Jolanta Gromadzka-Anzelewicz

(Polskapresse)

Źródło;

http://wiadomosci.wp.pl/kat,1342,title,Wczesniaki-beda-umierac-bo-nie-ma-ich-czym-ratowac,wid,10929182,wiadomosc_prasa.html?ticaid=17df4